

Big Cyc, To dla ciebie, mi

To dla ciebie, miły bracie
Są fabryki, żarcie w chacie
To dla ciebie, miły chłopie
Siano kosi się w Europie
I dla ciebie, drogi kwiatku
Pod dostatkiem jest opłatków
Bóg na ciebie patrzy z góry
A ksiądz klepie wzniosłe bzdury
To dla ciebie ksiądz się tuczy
Pingwin zaś religii uczy
To dla ciebie w pocie czoła
Forsę zbiera się w kościołach
I po śmierci też dla ciebie
Dyskoteka będzie w niebie
Tobie także politycy
Kładą forszę na ulicy
To dla ciebie
To dla ciebie
Miły bracie
Ośładzają żywot wszelki
Gdy wyzbierasz już butelki
To dla ciebie, cny młodziku
Stoją panie na chodniku
I dla ciebie w ciężkich czasach
Chodzą kurwy w adidasach
Pan prezydent też dla ciebie
Mowę strzelił na pogrzebie
To dla ciebie, mój frajerze
Dzielny żołnierz granic strzeże
Komuniści trzepią szmalec
Naród żuje zaś zakalec
To dla ciebie, męczenniku
Ciuchy pysznią się w butiku
I dla ciebie Urban kręci
Papież porodówkę święci
To dla ciebie
To dla ciebie
Miły bracie
To dla ciebie, kotku durny
Dziś czerwony wyszedł z urny
Ludzie wierzą, że z Lenina
Będzie schab i margaryna
To dla ciebie miasta, wioski
Czarny humor Matki Boskiej
I komuchy znów na fali
A piłkarzom w dupę dali
Są dla ciebie też i sery
Coca-Cola, hamburgery
Wódka, wojsko, pralnia, straż...
Tylko gówno z tego masz!!!